Zobaczyłem na własne oczy jak w praktyce wygląda ta słynna ukraińska wdzięczność

16.6.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

Dorohusk pokazał brutalną prawdę: dla niektórych Polska ma być przyjacielem tylko wtedy, gdy bez słowa płaci, pomaga i ustępuje.

Kiedy wspominam strajki rolników przy granicy w Dorohusku, od razu przypomina mi się konkretna sytuacja. Chłopaki podchodzili do mnie i po prostu dawali mi do ręki swoje telefony. Czytałem wiadomości, które dostawali z drugiej strony. Przyznam, że mocno mnie to wtedy uderzyło. Zobaczyłem na własne oczy, jak w praktyce wygląda ta słynna wdzięczność.

Wniosek z tego jest brutalnie prosty. Przyjaźń z tamtej strony istnieje tylko w jednym przypadku. Kiedy dostają dokładnie to, o co proszą. Nasi rolnicy powiedzieli w końcu nie, bo musieli bronić własnych gospodarstw przed upadkiem. Wtedy maski opadły i natychmiast zaczęły się ataki oraz otwarte oskarżenia. Właśnie takich mamy wdzięcznych sąsiadów.

Dlatego nadal uważam, że Polska powinna prowadzić twardą i stanowczą politykę zagraniczną, zwłaszcza kiedy ktoś nas znieważa. Polski interes powinien stać zawsze na pierwszym miejscu!

Dajcie znać, co wy na ten temat myślicie.

https://konfederacja.pl/zobaczylem-na-wlasne-oczy-jak-w-praktyce-wyglada-ta-slynna-ukrainska-wdziecznosc